

FRANCESCO TUDDA, *La Bibbia libro di autentica esperienza religiosa. Introduzione alla lettura spirituale delle Sacre Scritture*, Edizioni O. R. Milano 1977 s. 156.

Biblia stanowi nie tylko materiał podstawowy pracy egzegetów czy teologów biblijnych, lecz przede wszystkim jest treścią życia chrześcijańskiego. Stanowi ona materiał i program życia z Bogiem i ludźmi podany przez samego Boga w całości dziejów objawienia. A zatem wymiar egzystencjalny Biblii na dziś i przyszłość jest szczególnie istotny.

Dostrzeżenie tego aspektu Biblii znalazło wyraz w książce F. Tudda *La Bibbia libro di autentica esperienza religiosa*, który ukazał prawdziwość i zasadność myśli wyrażonej w tytule swej pracy.

Po wprowadzających fragmentach: Biblia słowem Bożym, rozmowa z czytelnikiem i jak posługiwać się Biblią (s. 7—14) autor przechodzi do zasadniczego toku rozważań, podzielonych na wprowadzenie (s. 15—17) i cztery rozdziały (s. 18—136). Całość zamyka apendiks zatytułowany: mały katechizm biblijny (s. 137—152).

Po przypomnieniu, iż Pismo św. należy zawsze traktować jako ściśłą jedność (Stary i Nowy Testament), autor zwraca uwagę, że jest ono księgą Bożą, stanowiącą historię miłości. Jest to niewątpliwie księga szczególnie trudna tak na płaszczyźnie literackiej, historycznej czy teologiczno-filozoficznej. Szczególnie trudne są treści dotyczące całości dzieła zbawienia (Wcielenie, zło, człowiek). Zrozumienie tych rzeczywistości z pominięciem Biblii, księgi radości, jest niemożliwe. Są to pro prostu prawdy wiary.

Druga część jest zatytułowana, doświadczenie religijne w Biblii, która jest dialogiem człowieka z Bogiem. Autor kreśli bardzo bogaty obraz obu partnerów dialogu jaki zaprezentowała Biblia. Szczególnie jasno ukazane zostały elementy antropologii biblijnej tak filozoficznej jak i teologicznej. Idzie tu o wiarę, kult, moralność, grzech czy wszelkie inne działania tak wewnętrzne jak i zewnętrzne. Najistotniejsza jest jednak rzeczywistość przymierza. Nowe Przymierze dane w Chrystusie stanowi pełnię realizacji dialogu Boga z człowiekiem i nadaje całej rzeczywistości świata i człowieka wymiar zbawczy.

Zbawienie stanowi rzeczywistość dokonującą się nadal w przechodzeniu historii, stwierdza autor w trzeciej części swych rozważań.

Zdaniem F. Tudda Biblia to historia plus literatura plus teologia. Mimo tak schematycznego stwierdzenia sama Biblia jest dziełem najdoskonalszym, co wynika z zaangażowania w jej powstanie samego Boga. Mając to na uwadze należy jednak pamiętać, że nie jest ona książką nauk przyrodniczych, historii czy historii dogmatów. Biblia jako księga natchniona musi być czytana tak jak została napisana, stwierdza autor, z całym bogactwem symboliki i różnych rodzajów sensów.

Prezentowana praca, F. Tudda, stanowi zbiór bogatych myśli opartych tak na elementach treściowych jak i formalnych Biblii. Jest to przystępne, niekiedy nawet w formie medytacyjnej, podanie podstawowych prawd istotnych we wszelkim spojrzeniu na Biblię, a szczególnie w korzystaniu z niej na odcinku duchowości. Swoisty wydzźwięk ascetyczny pracy usprawiedliwia pewne uproszczenie czy pominięcia.

Mając na uwadze charakter ascetyczno-pastoralny swej pracy autor zrezygnował z przypisów, poza nielicznymi wyjątkami. Cennym uzupełnieniem, ułatwiającym zrozumienie niektórych fragmentów rozważań, są wykresy czy schematy (por. np. s. 83—85, 89, 91). W zakończeniu prezentowanego dzieła przydałby się choćby bardzo skrótowy wykaz literatury. Całość książki została napisana niezwykle prostym i przejrzystym językiem, co znacznie ułatwia lekturę i czyni bardziej przystępne zamieszczone tam treści.

Po lekturze prezentowanej pracy rodzi się postulat, aby podobne opracowanie powstało na gruncie polskim. Taka skrócowa praca rozwiązałaby wiele problemów rodzących się przy lekturze ksiąg biblijnych oraz z pewnością przyczyniłaby się do pogłębienia biblijnego wymiaru naszego życia duchowego czy pełniejszego przeżywania liturgii słowa we Mszy św.

Gniezno

Ks. ANDRZEJ F. DZIUBA

A. M. BESNARD, *Il vient toujours*, Les Editions du Cerf, Paris 1979; s. 130.

Albert Besnard, francuski dominikanin, znany jest już z wielu pozycji, by wymienić choć niektóre tytuły: *Les chrétiens que nous devenons*, *Chemins et demeures*, *Laise-moi me retourner et Te voir*, *Pour Dieu, il n'est jamais trop tard*, *Quand les vieux parlent*, *Visage spirituel des temps nouveaux*, *Vie et combats de la foi*, *Il faut que j'aille demeurer chez toi*, *Vers Toi, j'ai crié*.

Jego pasją jest, można powiedzieć, głoszenie żywym, współczesnym językiem Ewangelii, głoszenie z równoczesną znajomością problemów nurtujących tego człowieka. Jedną z ostatnich jego książek nosi tytuł: *Il vient toujours*. Jest to zbiór 14-tu homilii, które wygłosił swoim rodakom za pośrednictwem radia. Homilie te stanowią wprowadzenie w problematykę roku liturgicznego, jak zresztą na to wskazują poszczególne tytuły: Adwent, Boże Narodzenie, Epifania, W. Post, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego; Uroczystość Trójcy Świętej, Ciała i Krwi Pańskiej, Wszystkich Świętych i rozważanie na Dzień Zaduszny — *Nasi zmarli*.

Nau uwagę zasługuje wybór tytułu: *Ten, który wciąż przychodzi*. O liturgii roku liturgicznego nie można mówić w sposób statyczny, wyliczając święta, uroczystości, okresy liturgiczne. Rok liturgiczny to nie kalendarz wspomnień, ale rzeczywistość, to wciąż aktualne, żywe Przejście Tego, który jest, to przejście Tego, który umarł i zmartwychwstał, który jest z nami do końca. To łaska Ducha Świętego, który prowadzi zbawcze dzieło, otwiera oczy wiary, zapala miłością, jednoczy przez Chrystusa z Ojcem. Taką wizję roku liturgicznego ukazuje właśnie w swoich homiliach o Besnard. „Święta liturgiczne, wyjaśnia swoim słuchaczom, to nie tylko jakaś zmiana programu obrzędów, by zapobiec naszemu zniechęceniu w powtarzaniu ciągle tych samych rzeczy, i nie chodzi o to, by obwieszczać raz uśmiech Dzieciątko Betlejemskiego, innym razem pokutę W. Postu czy wreszcie radość Wielkanocy. Uroczystości liturgiczne wg określenia starożytnych pisarzy chrześcijańskich stanowią prawdziwe „misteria”, co znaczy, że dokonuje się poprzez te obrzędy ta rzeczywistość, którą się celebrowuje. Gdy zatem Kościół powszechny, w jedności miłości i wiary obchodzi uroczystość zesłania Ducha Świętego na Apostołów, to równocześnie, on sam dziś otwiera się na Jego przyjęcie. Każdy kto wsłucha się w wołanie Kościoła i przyjmie postawę modlitwy i wiary, tak jak to uczynili Apostołowie, uczestniczy wedle swej miary w odnowieniu nadprzyrodzonego życia, którego sprawcą jest Duch Święty. Odmienne są dziś sytuacje, próby, inny zakres odpowiedzialności, lecz wciąż działa ten sam Duch. To On prowadzi jednych tą drogą, a drugich tamtą, lecz nie aby rozdzielać, lecz by tym lepiej ich jednoczyć. Pod jednym jednak warunkiem, że każdy w swoim wewnętrznym doświadczeniu, pozwoli się formować Duchowi Świętemu w tej niewypowiedzianej, Bożej rzeczywistości udzielającej nam z niewyczerpanych źródeł łaski Chrystusa ...” (por. s. 85, 90, 91).

Tak jak Bóg prowadził Izraela przez pustynię, jak przemawiał przez proroków, jak zmartwychwstały Pan przyłączył się do idących swą drogą uczniów, tak dziś, wciąż przechodząc poprzez drogi ludzkiej historii i życia